

# PiS ukradkiem wspiera masową imigrację do Polski

10 września 2018

Partia rządząca w Polsce, czyli Prawo i Sprawiedliwość, zdobyła władzę w Polsce głównie dlatego, że ludzie uwierzyli w zapewnienia tych polityków o ich sprzeciwie względem przymusowej islamizacji poprzez przyjęcie tysięcy uchodźców z Afryki i Azji. Teraz jest już jasne, że było to kłamstwo, a obecna władza co innego mówi a co innego robi.

W przeciwieństwie do polityków Platformy Obywatelskiej, którzy otwarcie twierdzili, że trzeba przyjąć imigrantów bo tak chcą ich szefowie z Berlina i Brukseli, politycy Prawa i Sprawiedliwości udawali, że mają zdanie odrębne. Kolejne ich czyny wskazują, że było to obliczone wyłącznie na oszukanie wyborców. Podsumujmy zatem co wiemy o tajnej proimigracyjnej polityce PiS.

Kilka tygodni temu dowiedzieliśmy się o rozmowach Polski z Uzbekistanem, dotyczących imigracji z tego muzułmańskiego kraju. Oczywiście można było się było tego dowiedzieć ze stron rządowych, ale nie polskich tylko rządu Uzbekistanu. Ciekawe dlaczego nasza władza się tym nie pochwaliła?

Czy Uzbekistan to zupełnie normalny kraj? Nie do końca. Na przykład największy dotychczas przeprowadzony zamach terrorystyczny w Szwecji był dziełem imigranta zarobkowego z Uzbekistanu, który wjechał jako imigrant do Polski i potem wyjechał do Szwecji. Ilu jemu podobnych zamierza sprowadzić rząd PiS?

Ale to nie wszystko. W polskiej ambasadzie w New Delhi w Indiach czeka na rozpatrzenie ponad 30 tysięcy wniosków o wizy imigracyjne. Już teraz Hindusów w naszym kraju bardzo szybko przybywa. Polacy zorientowali się o tym widząc ich na ulicach! Dochodzi już też do pierwszych przypadków usiłowań gwałtów na

Polkach, a jak wiadomo gwałty to wielki problem w Indiach. Konsekwencją polityki imigracyjnej rządu PiS może być import tego problemu do Polski.

Dowiedzieliśmy się również że rząd polski prowadzi negocjacje z rządem Filipin. Ich celem ma być sprowadzenie do Polski bliżej nieokreślonej liczby imigrantów z tego kraju. Filipińczycy sami twierdzą, że z ich kraju może wyemigrować nawet 10 milionów obywateli. Ilu z nich trafi do Polski?

W kontekście Filipińczyków polskie władze nie ukrywają swoich planów tylko sugerują że taka imigracja jest pożądana ponieważ są oni w większości katolikami. Trudno jednak powiedzieć ilu będzie w tej masie Filipińczyków z Mindanao gdzie do niedawna był przecież stan wojenny, bo lokalne komórki ISIL budowały tam kalifat. Przedstawianie tej nacji jako bezpiecznej ze względu na wyznanie jest zatem kolejnym nadużyciem.

O kilkumilionowej diasporze ukraińskiej w Polsce nawet nie trzeba pisać, bo każdy widzi co się dzieje. Założenie, że z tego nie będzie nigdy drugiego Wołynia nie jest oczywiście oparte na żadnych konkretach, ponieważ tak samo jak w masie Filipińczyków mogą się znaleźć bojownicy ISIL tak w masie Ukraińców z pewnością jest bliżej nieokreślona liczba zwolenników banderyzmu.

Jak niedawno stwierdził szef niemieckiego MSW Horst Seehofer „Migracja jest matką wszystkich problemów”. Nie jest to wypowiedź polityka partii AfD lecz obecnego członka rządu Niemiec. Można dodać, że ta matka ma na imię Angela. Idąc tym tokiem rozumowania warto zapytać kto będzie ojcem migracji do Polski i to ludzi z zupełnie innych kręgów kulturowych?

Wszystko wskazuje na to, że zostanie nim Jarosław Kaczyński. Świadczą o tym konkretne fakty jak podpisanie przez rząd PiS deklaracji z Marrakeszu. Znajduje się tam szereg zapisów, które wspierają imigrację z Afryki do Europy. Aby ułatwić ten proces zastrzeżono, że państwa będące sygnatariuszami tej

deklaracji mają nie tylko przyjmować kolejne fale murzynów i Arabów, ale dodatkowo porozumienie zakłada walkę z ludźmi, którzy mają zdanie odrębne.

Zarówno deklaracja z Marakeszu jak i przygotowywany przez ONZ globalny pakt o imigracji, który ma zostać podpisany już 10 grudnia przez 190 krajów na świecie, zakłada nie tylko wspieranie multikulturalizmu, ale też zobowiązuje kraje do walki z wszelkim sprzeciwem społecznym. Oznacza to, że wkrótce nie będzie wolno pisać na temat imigrantów, bo będzie to traktowane jako przestępstwo!

Co na to wyborcy PiS? Większość z nich jest zszokowanych tym faktem tak bardzo, że nie wierzą w to, że ich ulubieńcy ich oszukali. Część z nich sądzi, że to kłamstwa opozycji. Wyjątkowy beton zaczyna jednak już przyjmować to do wiadomości opowiadając dokładnie te same banały, które słyszeli Niemcy czy Francuzi. Czyli, że potrzeba rąk do pracy dlatego imigracja jest potrzebna.

Wyraźnie widać, że ktoś przestawił wajchę i teraz propagandyści PiS robią, co mogą, aby jak najwięcej niekorzystnych informacji utrzymać w tajemnicy jednocześnie urabiając tak zwany ciemny lud, że inspirowana przez nich imigracja jest czymś pozytywnym i pożądanym.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)